

Ks. prof. dr hab. Janusz Mariański

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Recenzja pracy doktorskiej mgr Anny Szkoły pt. „Ks. Prof. Aleksander Wóycicki prekursorem i współtwórcą polskiej socjologii”, Rzeszów 2019, ss. 208+aneksy.

Katolicka nauka społeczna jest rzutowaniem etyki chrześcijańskiej na zjawiska społeczne i ekonomiczne, oceną rzeczywistości społeczno-gospodarczej z punktu widzenia moralnego. W konsekwencji nauka ta łączy w sobie elementy wielu innych dyscyplin naukowych: teologii moralnej i filozofii społecznej, ekonomiki i socjologii, polityki społecznej i ekonomicznej, prawa i historii. W dwudziestoleciu międzywojennym pojawiło się wielu badaczy reprezentujących różne dyscypliny naukowe, którzy w większym lub w mniejszym stopniu podejmowali studia z dziedziny nauki społecznej Kościoła katolickiego. Do grupy specjalistów od katolickiej nauki społecznej należy zaliczyć księży: Antoniego Szymańskiego, Aleksandra Wóycickiego, Edwarda Kozłowskiego, Jacka Woronieckiego, Jana Piwowarczyka i Stefana Wyszyńskiego. Należy zaliczyć jeszcze do ich grona Edwarda Jaroszyńskiego, którego książka *Katolicyzm socyalny*, wydana w 1901 roku uznawana jest za początek katolickiej myśli społecznej w Polsce, oraz Czesława Strzeszewskiego z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Ks. Aleksander Wóycicki, którego Autorka recenzowanej rozprawy doktorskiej nazywa klasykiem polskiej socjologii i polityki społecznej, profesjonalnym socjologiem i politykiem społecznym, prekursorem i współtwórcą polskiej socjologii (s. 111-112 i 142), należy do pokolenia uczonych sprzed pierwszej wojny światowej, a jego twórczość naukowa rozwinęła się w pełni przed 1918 rokiem. Po Jerzym Matulewiczu przejął on w Akademii Petersburskiej katedrę socjologii chrześcijańskiej. Zaraz po pierwszej wojnie światowej opublikował cenne prace: *Chrześcijański ruch robotniczy w Polsce* (1921) i *Robotnik polski w życiu rodzinnym* (1922). W latach trzydziestych ograniczył się do drobnych przyczynków i nastawiał się wyraźnie na podejście praktyczne (*Praca społeczna w parafii*, 1937).

Dwie pierwsze z wymienionych prac były zresztą w dużej mierze powtórzeniem przedwojennych cennych prac historycznych. Wóycickiego w tym czasie pochłoneła, jak się wydaje, całkowicie działalność społeczna i polityczna, dydaktyczna i organizacyjna. Brał przez pewien czas udział w pracach Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, później zbliżał się do Sanacji. Był również profesorem, a później rektorem uniwersytetu wileńskiego. Niemniej pozostaje ks. Wóycicki najwybitniejszym znawcą środowiska robotniczego i dziejów ruchów robotniczych w Polsce. Jego zasługą jest informowanie opinii polskiej o osiągnięciach socjalnych za granicą, zwłaszcza we Francji.

Jeżeli wyróżnimy dwie kategorie socjologów: w „mocnym” sensie (studiowali socjologię na wydziałach humanistycznych, wykonywali zawód socjologa akademickiego, uważali się za socjologów) i w „słabszym” sensie (uprawiali refleksję socjologiczną w okresie wstępnej fazy instytucjonalizacji socjologii, w czasie, gdy nie było polskich instytucji akademickich, w których wykładano socjologię, i nie wytworzyło się jeszcze środowisko socjologiczne), to Wóycicki był socjologiem do pewnego stopnia w pierwszym znaczeniu. Był socjologiem koncentrującym się na kwestii robotniczej, struktur społecznych oraz związków zawodowych, partii i ruchów społecznych.

Ks. Aleksander Wóycicki jako socjolog jest niemal zapomniany, jest socjologiem niedocenianym. Jego nazwisko nie pojawia się w *Historii myśli socjologicznej* Jerzego Szackiego. Józef Chałasiński w artykule „30 lat socjologii polskiej 1918-1947” pisze, że na przełomie XIX i XX wieku jest już duże grono pisarzy wypowiadających się na tematy socjologiczne. Spośród najwybitniejszych wymienia: L. Gumplowicza, L. Krzywickiego, E. Abramowskiego, W. Kozłowskiego, Z. Balickiego i innych, pomija natomiast A. Wóycickiego. Stefan Nowakowski w książce *Sylwetki polskich socjologów* (Warszawa 1992) w rozdziale „Przeszłość i teraźniejszość socjologii polskiej” w ogóle nie wymienia Wóycickiego. Zbigniew Tyszka w artykule *Socjologia rodziny w Polsce* (1990) zaznacza, że problematyką rodziny zajmowała się socjologia polska również i przed drugą wojną światową i wymienia takich autorów jak F. Znaniecki, L. Krzywicki, Z. Mysłakowski, B. Malinowski, J. Chałasiński, T. Szczurkiewicz.

Czesław Strzeszewski w swoim monumentalnym dziele *Katolicka nauka społeczna* poświęcił Wóycickiemu trzy zdania, podkreślając, że zajmował się kwestią socjalną, tj. położeniem robotników przemysłowych. Dopiero w XXI wieku odnotowujemy pewne zainteresowanie twórczością naukową ks. prof. Aleksandra Wóycickiego. Są to jednak opracowania drobne, często o charakterze biograficznym. Można tu wymienić artykuły i biogramy przygotowane przez takich autorów, jak: Franciszek Adamski, Stanisław Gajewski, Jadwiga Karolewicz, Stanisław Kosiński, Jan Mazur, Anna Szkoła, Włodzimierz Winclawski. W wyborze tekstów pod redakcją Jerzego Szackiego pt. „Sto lat socjologii polskiej. Od Supińskiego do Szczepańskiego” (Warszawa 1995) przedstawiono dwa fragmenty z książek Wóycickiego, poprzedzone krótkim wstępem.

Brakowało opracowania całościowego, obejmującego także pewną ewolucję poglądów ks. prof. Aleksandra Wóycickiego w granicach czasowych XIX i XX wieku. Zamysł ten został zrealizowany z dużym rozmachem przez mgr Annę Szkołę, w oparciu o materiały archiwalne, publikacje książkowe i artykuły, także w kontekście badań innych socjologów. Stanowi to istotny walor omawianej pracy doktorskiej. Jej konstrukcja metodologiczna wydaje się poprawna i dostarcza dogodnych ram, w których przebiega rozumowanie zmierzające do rozwiązania postawionego problemu i zweryfikowania przyjętych hipotez roboczych.

Praca doktorska mgr Anny Szkoły składa się z pięciu rozdziałów: rozdział I – Procedura badawcza (można by sformułować inny tytuł); rozdział II – Zarys biografii ks. prof. Aleksandra Wóycickiego; rozdział III – Wkład ks. prof. Aleksandra Wóycickiego w rozwój teorii makrostruktur społecznych; rozdział IV – Ks. prof. Aleksander Wóycicki inspiratorem specjalizacji socjologii polskiej; rozdział V – Udział ks. prof. Aleksandra Wóycickiego w początkowym rozwoju polityki społecznej. Opracowanie zamyka bibliografia i interesujące aneksy.

Pominę w prezentacji pracy doktorskiej rozdział I mający charakter metodologiczny (cel, przedmiot i zakres pracy, problem badawczy oraz zastosowane metody i techniki badawcze) oraz rozdział II ukazujący *curriculum vitae* ks. Wóycickiego, jego trajektorię naukową, zawodową i polityczną. Rozdziały te są ważne, dobrze opracowane, stanowią do pewnego stopnia wprowadzenie do trzech rozdziałów

dotyczących osiągnięć naukowych w zakresie socjologii i polityki społecznej. Te trzy rozdziały stanowią uzasadnienie dla podstawowej tezy, że ks. Wóycicki może, a nawet powinien być uznany za prekursora i współtwórcę polskiej socjologii.

Rozdział dotyczący – jak to nazywa Autorka – makrostruktur społecznych, przedstawia badania dotyczące tworzenia się klasy robotniczej w Polsce, chrześcijańskich ruchów robotniczych i związkowych, kwestii społecznej i robotniczej oraz migracji, czyli tych zjawisk i procesów, które charakteryzowały społeczeństwa kapitalistyczne XIX wieku. W świetle badań naukowych ks. Wóycickiego została ukazana geneza i początki polskiej industrializacji. Jej społeczno-strukturalnym „produktem” była klasa robotnicza. Rozwój i dzieje robotniczej klasy przemysłowej zostały ukazane w kontekście zróżnicowań terytorialnych, ideologiczno-politycznych, związkowo- partyjnych, a nawet etniczno-narodowych. W interpretacji tych zmian społecznych badacz odwoływał się do zasad katolickiej nauki społecznej. Rozdział ten zawiera także informacje o socjologicznych badaniach w środowisku polonijnym w Rosji, zwłaszcza w Petersburgu, jak i na Syberii.

Rozdział IV zawiera analizy dotyczące badań socjologicznych ks. Wóycickiego w zakresie sytuacji bytowej rodzin robotniczych, procesów wychowania młodego pokolenia oraz warunków i etosu pracy w fabrykach. Badania te mogą być uznane za początek wyodrębnienia się w młodej dyscyplinie naukowej następujących subdyscyplin: socjologii rodziny, socjologii wychowania oraz socjologii pracy i przemysłu. Szczególnie ważne są badania dotyczące sytuacji ekonomicznej i społecznej rodziny polskiego robotnika fabrycznego z przełomu XIX i XX wieku oraz problemy wychowania dzieci i młodzieży. Wóycickiego interesowało szczególnie zagadnienie pogarszających się warunków zatrudnienia i opłacanie pracy wykonywanej przez najemną siłę roboczą, czyli robotników współtworzących klasę robotniczą.

W rozdziale V przeanalizowano dwie podstawowe kwestie.: zagadnienie polityki społecznej i aktywność w Polskim Towarzystwie Polityki Społecznej, w Sejmie i Sejmowej Komisji Ochrony Pracy. Działalność publiczna w tej dziedzinie spletała się z działalnością naukową do tego stopnia, że trudno je od siebie oddzielić. Jako działacz społeczny i polityczny badał kluczowe kwestie dotyczące warunków bytowych rodziny, bezrobocie, warunki mieszkaniowe i wiele innych kwestii należących do teorii i

praktyki polityki społecznej. Wyniki swoich badań konfrontował z badaniami innych współczesnych mu czołowych klasyków polityki społecznej, niekiedy o odmiennych ideologiach i kierunkach działalności publicznej. Swoimi badaniami i działalnością społeczno-polityczną wywarł znaczący wpływ na rozwój polityki społecznej. Ważne byłoby dotarcie do notatek lub skryptu z wykładów ks. Wóycickiego o polityce społecznej, jeżeli takie materiały istnieją (w Archiwum KUL nie znalazłem takich materiałów).

W kontekście prezentowanej problematyki badawczej chciałbym przytoczyć opinię jednego z komentatorów myśli socjologicznej ks. Aleksandra Wóycickiego. „Można mu jednak zarzucić zbyt ciasne ujmowanie problematyki społecznej, którą ogranicza tylko do spraw gospodarczych i do stosunków współczesnych. Odgrywa tu rolę dawny dziewiętnastowieczny typ myślenia, utożsamiający tak zwaną <sprawę społeczną> tylko z położeniem gospodarczym warstwy proletariatu, pracowników najemnych. Podobnie i dla ks. Wóycickiego: *zagadnienie społeczne, to głównie organizacja pracy w stosunkach między kapitałem a pracą*”. Jak Autorka ocenia tę wypowiedź jednego z przedstawicieli katolickiej nauki społecznej.

Monografia problemowa o ks. Wóycickim zawiera także treści dotyczące recepcji jego dzieł w socjologii polskiej. W odniesieniu do okresu międzywojennego jest ona jeszcze niepełna. Wprawdzie Autorka informuje częściowo o oddziaływaniu Wóycickiego na socjologię międzywojenną w naszym kraju, ale całościowe opracowanie tej kwestii jest jeszcze do zrobienia. Osobiście przeprowadziłem krótką wyrywkową kwerendę w pracach ks. Franciszka Mirka, pracującego w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim przed- i po drugiej wojnie światowej. W monumentalnej pracy „Zarys socjologii”, w rozdziale pt. „Krótka analiza mas społecznych rozbudzonych (proletariat)”, powołuje się tylko na prace Józefa Chałasińskiego. W krótkim szkicu historii socjologii wymienia tylko Ludwika Gomplowicza, w rozdziale „Socjologia – nauka o ludziach i robotnikach” omawia tylko poglądy Le Playa, w rozdziale o rodzinie nie wspomniana o ks. Wóycickim. Zalicza go do szkoły ekonomicznej i prawniczo-społecznej (s. 72).

Ks. prof. Aleksander Wóycicki nie jest także zbyt często cytowany w pracach ks. Antoniego Szymańskiego. W książce „Zagadnienie społeczne” (Lublin 1939)

przywoływane są dwie prace ks. Wóycickiego: „*Chrześcijański ruch robotniczy w Polsce*” (Poznań 1921) i „*Dzieje robotników przemysłowych w Polsce*” (Warszawa 1927). W książce „*Polityka społeczna*” (Lublin 1925), będącej pierwszym w Polsce podręcznikiem z polityki społecznej, nie nawiązuje się w ogóle do prac Wóycickiego, a w rozdziale IV zatytułowanym „*Położenie warstwy robotniczej w ustroju kapitalistycznym*” cytuje się m. in. Lenina, ale nie Wóycickiego. Nie odnalazłem śladów cytowania prac Wóycickiego w pismach Floriana Znanieckiego. Warto byłoby prześledzić pod tym kątem książki i artykuły Ludwika Krzywickiego, Józefa Chałasińskiego, Zofii Daszyńskiej-Golinskiej i innych.

Mgr Anna Szkoła dość skrupulatnie omawia zagadnienie recepcji prac Wóycickiego w okresie powojennym. Jest to jednak recepcja szczególnego rodzaju. W recenzowanej rozprawie doktorskiej dobrze omawia się prace różnych autorów, poniekąd kontynuujących tematy z zakresu socjologii rodziny, pracy i przemysłu, socjologii wychowania, ale w tych pracach nie ma właściwie odwoływania się do książek czy artykułów ks. prof. Wóycickiego. Była to więc kontynuacja pewnych tematów badawczych, ale bez nawiązywania do konkretnych prac tego Autora. Nawet w pracy Niny Assorodobraj-Kuli pt. „*Początki klasy robotniczej*” nie ma żadnych odniesień do prekursora polskich badań nad klasą robotniczą. Przyczyną tych wszystkich pominięć były względy ideologiczne - polityczne.

Z uwag drugorzędnej natury chciałbym wymienić kilka: a) W bogatej bibliografii nie znalazłem biogramów ks. Wóycickiego zawartych w dwóch pracach: „*Słownik polskich teologów katolickich 1918-1981*” (Warszawa 1983) i „*Słownik biograficzny katolicyzmu społecznego w Polsce*” (Lublin 1995) oraz niektórych prac Czesława Strzeszewskiego i Grażyny Karolewicz; b) Autorka mówi, że Kościół katolicki jest najstarszą instytucją chroniącą porządek społeczny (s.15), może lepiej byłoby użyć słowa „ład społeczny”; c) Rozprawa doktorska zawiera bogaty aneks, ale brak w nim świadectwa dojrzałości (matura) i dyplomu doktorskiego (nie ma ich w Archiwum KUL); d) Autorka pisze o środowiskach migracyjnych i polonijnych, który z tych terminów jest bardziej adekwatny w odniesieniu do Polaków mieszkających w Rosji, np. w Petersburgu (s.4-9 i 190); e) Autorka jest – takie odnoszę wrażenie – zafascynowana postacią jednego z pierwszych socjologów polskich. Czy nie można

byłoby w szerszym zakresie wskazać na pewne słabe strony w twórczości naukowej Wóycickiego i w jego pracy publicznej? Z materiałów archiwalnych KUL wynika, że był on kilkakrotnie upominany, że jako sekretarz Senatu KUL nie uporządkował protokołów z jego posiedzeń za rok akademicki 1922-1923; f) Jan XXIII nie należy do Ojców Kościoła (s.116); g) Czy jest szansa na wyjaśnienie pewnych kwestii z życia naukowego i działalności publicznej, np. przyczyny odejścia z KUL, praca naukowa na Uniwersytecie Jagiellońskim, rozbieżności w datach powołania go do Rady Społecznej przy Prymasie Polski przez kard. Augusta Hlonda i inne; h) Czy ks. Wóycicki znał prace Maxa Webera i czy do nich odwoływał się w swoich opracowaniach naukowych? i) Wóycicki używał różnych określeń dziedziny naukowej, którą się zajmował: katolicka nauka społeczna, socjologia katolicka, socjologia chrześcijańska, chrześcijańskie nauki społeczne. Czy te terminy utożsamiał? j) W *curriculum vitae* przygotowanym w 1920 roku (znajduje się w Archiwum KUL), Wóycicki wymienia 19 pozycji książkowych, w tym skrypt „Socjologia ogólna” dla studentów kursu 1919/1920. Czy Autorka zetknęła się z tą pozycją?

Nie uważam osobiście, by rozprawę doktorską mgr. Anny Szkoły publikować w całości, ale jej znaczne fragmenty jako artykuły warto byłoby udostępnić szerszemu gronu czytelników, by pokazać, jak ważne kwestie społeczne rozważali i dyskutowali dawni socjologowie, historycy i przedstawiciele nauk politycznych. Praca ta na przykładzie twórczości ks. Wóycickiego pokazuje, jak bogaty i ważny był kapitał intelektualny polskich nauk społecznych, jak jego dzieła są niezbędne dla zrozumienia polskiego dziedzictwa, i tego, co można by nazwać „duszą narodu”. Z pewnością lektura podstawowych dzieł i artykułów bezpośrednio odnoszących się do koncepcji socjologii nie była łatwa, ale z tego zadania mgr Anna Szkoła wywiązała się należycie.

Recenzowana praca doktorska ma nie tylko walory naukowe, ale jest swoistym darem dla socjologii uprawianej w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim od 1918 roku. Dzięki takim pracom jak ta recenzowana rozprawa doktorska i innym (np. rozprawa doktorska Rafała Patryna pt. „Zygmunt Balicki jako polityk i jako socjolog. Studium socjologii narodu”, Lublin 2004), wzrasta nasza wiedza o początkach polskiej socjologii i o jej historycznym rozwoju.

Mgr Anna Szkoła wykazała się dobrą znajomością dzieł ks. prof. Aleksandra Wóycickiego, dokonała interesującej rekonstrukcji jego poglądów socjologicznych i politologicznych oraz doszła do interesujących wniosków wzbogacających dorobek polskiej socjologii w jej odniesieniach historycznych. Polska socjologia z przełomu XIX i XX wieku nie wykazywała jakichś znaczących zapóźnień w stosunku do socjologii zachodniej. Recenzowaną rozprawę doktorską oceniam pozytywnie za dostrzeżenie wagi tematu, jak i potrzeby jego reinterpretacji po 1989 roku. Autorka rozprawy przyjęła właściwe założenia warsztatowe, prowadziła rozważania obiektywnie i w sposób wyważony.

Cała rozprawa doktorska świadczy o dobrym przygotowaniu naukowym Autorki i jej zdolnościach analitycznych. Rozprawę mgr Anny Szkoły uważam za poszerzającą stan naszej wiedzy w aspekcie socjologicznym, politologicznym i historycznym w odniesieniu do nauki polskiej z przełomu XIX i XX wieku. Wnoszę zatem do Rady Wydziału Socjologiczno-Historycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego o dopuszczenie mgr Anny Szkoły do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Lublin, 01.07.2019


ks. prof. dr hab. Janusz Mariański